

Walka o Ojczyznę wolną

To był największy zryw niepodległościowy narodu polskiego przeciw Imperium Rosyjskiemu – najbardziej krwawy, bolesny, spowodowany narastającym terrorem rosyjskim. W 160. rocznicę jego wybuchu polski Sejm ogłosił 2023 r. Rokiem Powstania Styczniowego, aby oddać powstańcom styczniowym hołd i podziękować za walkę o „świętą sprawę” ojczyzny wolnej.



„Bitwa” to jeden z dziewięciu czarno-białych rysunków Artura Grottgera z cyklu „Polonia”. Są to sceny z powstania styczniowego. Rysunki znajdują się w zbiorach Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie.

Powstanie styczniowe objęło zasięgiem cały zabór rosyjski – w Królestwie Polskim wybuchło nocą z 22/23 stycznia 1863 r., w byłym Wielkim Księstwie Litewskim – 1 lutego 1863 r., a w maju 1863 r. dołączyli powstańcy z Ukrainy. Polacy domagali się od Rosji demokratyzacji władzy, wolnego państwa, reform agrarnych. Miało wybuchnąć później. O przyspieszeniu zdecydowała „branka” do armii carskiej, którą zarządził w połowie stycznia 1863 r. naczelnik Królestwa Polskiego margrabia Aleksander Wielopolski. Niespodziewany pobór do wojska miał sparaliżować działalność polskich organizacji spiskowych. Do „branki” przygotowano imienne listy 12 tys. osób z polskich organizacji patriotycznych. Przyspieszenie wybuchu powstania sprawiło, że nie było ono należycie przygotowane – brakowało broni, amunicji, kierownictwo powstania było podzielone.

Manifest, frakcje, Kościół

Powstanie ogłoszono „Manifestem”, wydanym przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Powstańcy styczniowi stworzyli prawdziwe państwo podziemne, sami Rosjanie twierdzili, że świetnie zorganizowane.

W powstaniu funkcjonowały frakcje Białych i Czerwonych. Czerwoni byli bardziej radykalni – opowiadali się za podjęciem otwartej walki wiosną 1863 roku i uwłaszczeniem chłopów, którzy wezmą udział w powstaniu. Liczyli ok. 20–25 tys. członków. Kierował nimi Komitet Centralny Polski pod przewodnictwem gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Odrębnie rozwijał się obóz Białych, niepodległościowa konspiracja ziemian, arystokracji i bogatych warstw mieszczaństwa. Korzystając ze struktur Towarzystwa Rolniczego utworzyli oni sieć swych placówek w Królestwie Polskim, a także na Litwie i Ukrainie. Ich program różnił się od programu Czerwonych tym, że postulowali uwłaszczenie chłopów za odszkodowaniem i odsunięciem zbrojnej walki na dalsze lata.

Herb powstańcy symbolizował złączenie 3 narodów Rzeczypospolitej: Polski – Orzeł Biały, Litwy – Pogoń i Ukrainy (Rusi) – Michał Archanioł



Do spisku przystąpiło też duchowieństwo rzymskokatolickie – w grudniu 1862 r. utworzono w Komitecie Centralnym Narodowym Komisję Interesów Duchownych i Opieki nad Ludem. Księża zachęcali do udziału w powstaniu, zbierali podatki, udzielali powstańcom schronienia, organizowali powstańcze szpitale. Zresztą, jak pisał Adam Mickiewicz: „Ileokroć powstawał lud polski – zawsze byli tam kapłani”.

Stan wojenny, walka, upadek

W reakcji na wybuch powstania wielki książę Konstanty, rosyjski generał i namiestnik Królestwa Polskiego, ogłosił stan wojenny i naczelników uprawnionych do powoływania sądów wojenno-polowych, którzy działali w trybie „skróconym”, zatwierdzali wyroki śmierci, itp. Przeciwko 20–25 tys. powstańców Rosja miała 100-tysięczną, a w ostatniej fazie wysłała aż 400 tys. wojska.

Powstanie styczniowe trwało blisko dwa lata. Stoczono ponad 1200 potyczek i bitew, w tym 956 w Kongresówce, 236 na Litwie, pozostałe na Białorusi i Ukrainie. W wojskach powstańczych służyło łącznie ok. 200 tys. żołnierzy. Wobec przewagi wroga powstanie przekształciło się w partyzantkę. Nie nadeszła żadna pomoc z zagranicy, na jaką liczono zwłaszcza z Francji. Mocarstwa zachodnie poprzestały na wydaniu not dyplomatycznych, w obronie Polaków wystąpił jedynie papież Pius IX.

W powstaniu styczniowym zginęło ok. 30 tys. żołnierzy, prawie 40 tys. Rosjanie skazali na katorgę lub zesłanie na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Jego upadek zaczął się 5 sierpnia 1864 r., kiedy w Cytadeli Warszawskiej zostali powieszni członkowie władz Rządu Narodowego, na czele z gen. Romualdem Trauguttinem.

Cudzoziemcy

Wielkim przyjacielem powstania okazał się jeden z ojców zjednoczenia Włoch Giuseppe Garibaldi, który w lutym 1863 roku zwrócił się z apelem do władców Europy: „Nie opuszczajcie Polski!”. Na powyższy apel odpowiedziało kilkadziesiąt cudzoziemskich ochotników, którzy wzięli czynny udział w powstaniu. Chwalebłą kartę zapisał Francuz płk François de Rochebrune, który sformował legendarny oddział nazywany Pułkiem Żuawów Śmierci. Wielkie zasługi dla powstania ma kilkadziesiąt włoskich „garibaldińczyków”, których dowódcą płk Francesco Nullo poległ w powstaniu i spoczął w polskiej ziemi. Powstańców wspomogło również około 400 huzarów węgierskich, wśród których wyróżnili się, polegli w walce rotmistrz Otto Esterhazy i mjr hr. Edward Nyáry, 50 oficerów rosyjskich, 100 Czechów i Słowaków, kilkadziesiąt Serbów, Chorwatów, Niemców, Szwajcarów, Anglików i Szwedów. Wśród tych ostatnich znalazł się ppor. Wilhelm Arnold Unman, który za swoje czyny w powstaniu styczniowym został w 1923 roku odznaczony Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari*.

TERESA
KACZOROWSKA



– dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Represje i polska tożsamość

Władze rosyjskie rozpoczęły wzmoczoną rusyfikację społeczeństwa polskiego. Skasowano klasztory katolickie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich. W 1867 r. zniesiono resztę autonomii Królestwa Polskiego i nazwano Krajem Przywiślańskim. W 1869 r. zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską, w latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, doprowadzając je do upadku. W 1886 r. zlikwidowano Bank Polski. Rzeczypospolita pogrążyła się w traumie i narodowej żałobie. Duża część społeczeństwa Królestwa i Litwy uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą rosyjskim za bezcelową i zwróciła się ku pozytywistycznej idei „pracy organicznej”.

Jednak powstanie przyczyniło się do uwłaszczenia chłopów, została też wygrana walka o polską tożsamość – narodową i moralną. Józef Piłsudski odczytał to jako rodzaj testamentu – etos, duch powstania pomógł jego Legionom w walce o odzyskanie niepodległości w 1918 roku. W odrodzonej Rzeczypospolitej Piłsudski uczynił weteranów powstania żołnierzami Wojska Polskiego – mieli stopnie oficerskie, mundury, renty, cieszyli się szacunkiem narodu. Dopiero wtedy powstańcy zwyciężyli.

Legenda i pamięć

Powstanie styczniowe obrosło legendą jak żadne inne. Wychowywały się na nim następne pokolenia. Naród polski pamiętał zawsze o powstańcach, opiekował się mogiłami, tworzone tradycję walki o wolny kraj. Powstawały pieśni, utwory literackie, muzyczne, dzieła sztuki. O powstaniu pisali poeci: Adam Asnyk, Wincenty Pol, Kornel Ujejski, Maria Konopnicka i wielu innych. Pisali prozaicy: Eliza Orzeszkowa (*Nad Niemnem*), Maria Dąbrowska (*Noce i dnie*), Stefan Żeromski (*Wierna rzeka, Rozdział nas kruki, wrony*) i inni. Temat powstania uwieczniali artyści, m.in. Artur Grottger (*Polonia i Lithuania*), Jan Matejko (*Polonia*), powstanie odbiło się też w medalierstwie, żałobnej biżuterii.

Wracając do niego też współcześni artyści i autorzy. W 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego rodzą się w Polsce nowe dzieła, książki, filmy; otwierane są ciekawe wystawy, odbywa się wiele uroczystości patriotycznych, spektakli, koncertów. Aby oddać powstańcom styczniowym hołd, aby podziękować za walkę o „świętą sprawę” ojczyzny wolnej.